Numer 1

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 W TORUNIU

Data wydania

7.10.2019

W tym numerze:

Natalia Stark – Dlaczego uczniowie boją się sprawdzianów 1

Zofia Dobrowolska – Pora na grzybobranie 2

Julia Meller – Dlaczego zwierzęta wpadają pod samochody? 6

Kalina Drzewiecka, Zofia Pietruszkiewicz - Uwaga. Zanieczyszczenia w oceanie- epidemia XXI 6

Maria Lenkiewicz - Małe i duże podróże – Chorwacja 8

Magda Jaworska i Natasza Podolska - Po drogach i bezdrożach mody szkolnej 9

Maja Dogiel – Czy Halloween ma szansę przyjąć się w Polsce? 10

Karol Demski Potencjał pozostaje w cieniu -Stowarzyszenie Umarłych Raperów 10

Monika Płonka, Maja Dogiel - Nasze pasje – styl house 11

Kajetan Matusiak Nowinki ze świata gier 12

Antoni Kaszubowski Polska popkultura na świecie 14

Wisława Szymborska Pomyłka 15

Magazyn N^{0}3

DLACZEGO UCZNIOWIE BOJĄ SIĘ SPRAWDZIANÓW?

Każdy z nas boi się sprawdzianów. Ci mniej ambitni i ci, który uważają, że szkoła nie jest potrzebna, a praca znajdzie się sama. Tylko dlaczego? Dlaczego boimy się kartki, na której widnieje ocena z nazwiskiem nauczyciela?

Powodów jest całkiem sporo. Jednym z nich są nasi rodzice. Bo trzeba przyznać, że każdemu z nas przynajmniej raz zabrali komórkę czy zabronili wyjść ze znajomymi z powodu złej oceny. Jedni z nas boją się właśnie tych konsekwencji, a drudzy boją się ich zawieść. W końcu rodzice chcą i oczekują od nas, żebyśmy po skończeniu szkoły poszli na dobre studia, a potem znaleźli dobrze płatną pracę. Zresztą, kto nie lubi uczucia, kiedy rodzice są z ciebie dumni?!

Drugi czynnik to strach przed samym jego napisaniem. W trakcie i przed sprawdzianem naszą głowę zajmują myśli ‘’czy zdążę?’’ albo np.‘’ czy aby na pewno pamiętam, w którym roku Polska odzyskała niepodległość?’’. Koniec końców oczywiście kończymy 15 minut przed dzwonkiem, zazwyczaj z kartką pełną odpowiedzi. Gdyby tak nie myśleć o tych rzeczach, sprawdziany mogłyby nie być na tyle stresujące, a mogłyby przynosić tylko dobre oceny. Pod warunkiem, że się do nich przygotujemy.

Macie czasem tak, że już przy zapowiedzi pracy klasowej zaczynacie się stresować? To akurat strach przed nauką do sprawdzianu. Bo przecież kto wie, czy zdążymy nauczyć się wszystkiego. Temu czynnikowi akurat łatwo zapobiec. Wystarczy po prostu uczyć się do sprawdzianu od razu po jego zapowiedzi. Czyli będziecie mieli tydzień a dokładniej 168 godzin na naukę, bo zazwyczaj sprawdziany są zapowiadane z tygodniowym wyprzedzeniem. Kiedy odczuwany strach napinamy mięśnie, a nasze serce zaczyna szybciej bić. Nasz organizm przygotowuję się w ten sposób do walki czy ucieczki przed zagrożeniem. Możemy w takim razie powiedzieć, że sprawdzian to walka, którą musimy po prostu wygrać. Strach to też adrenalina, dlatego każdy w innym stopniu go odczuwa. Ci, co lubią sporty ekstremalne, odczuwają go mniej niż ci, którzy zagrożenia unikają.

Załóżmy więc, że każdy sprawdzian to walka, do której musimy porządnie się przygotować. I która przyniesie nam dużo satysfakcji. Powodzenia!

Natalia Stark - 7b

Hej, grzyby, grzyby, Przybywajcie do mojej siedziby, Przybywajcie orężnymi pułkami. Wyruszamy na wojnę z muchami!

Jan Brzechwa

„Grzyby „

Pora na grzybobranie

We wczesnojesienne dni chyba każdy marzy o wyjeździe na łono natury chociaż na kilka dni. Wybór jest spory, ponieważ w Polsce mamy mnóstwo malowniczych terenów rekreacyjno-wypoczynkowych, takich jak: jeziora, rzeki, góry, morze, unikalne rezerwaty oraz nasz największy skarb- lasy, w których występuje ogrom grzybów. W tym artykule przedstawimy zdjęcia z opisami gatunków grzybów jadalnych, występowanie i porównanie trujących odpowiedników. Wiedzy nigdy zbyt wiele, a ta akurat może uratować życie.

Rodzaje grzybów

1. Podgrzybek brunatny (jadalny):

Grzyb bardzo ceniony wśród zbieraczy, występuje w lasach iglastych, liściastych i starych drzewostanach. Spotkać je można we mchu, na polankach, pod drzewami lub tuż przy pniu. Górna powierzchnia kapelusza ma barwę ciemnobrązową do prawie czarnej. Dolna pokryta dość grubą i zwartą warstwą rurek o barwie od bladożółtej do żółtozielonej. Kapelusz początkowo półkolisty, później wypukły, a wreszcie płaski dla dużych osobników. Trzon dość gruby pękaty i krępy albo cienki i cylindryczny, zwarty o barwie jasnobrązowej, a wszystko zależy od miejsca występowania. W mchu ma najczęściej cieniutki i długi trzon.

Uwaga! - zjedzony na surowo może zaszkodzić.

2. Podgrzybek złotawy (jadalny):

Smaczny bardzo ceniony grzyb - najczęściej występuje w lasach liściastych i często na styku z lasem sosnowym. W Polsce dość pospolity, ale nie występuje w dużych ilościach.

Można znaleźć po kilka sztuk w jednym miejscu. Kapelusz początkowo wypukły, później płaski. Górna powierzchnia kapelusza jest zgniłozielona przypominająca zamsz. Czasami bardzo silnie spękana. Wnętrza spękań mają barwę czerwonawą, bo taką barwę ma kapelusz pod skórką, dolna - zielonkawożółta. Trzon bez pierścienia z

Borowika ceglastoporowego można pomylić z borowikiem ponurym, który też sinieje po uszkodzeniu! Obydwa borowiki mają pory (rurki pod kapeluszem) zabarwione na czerwono i obydwa sinieją po uszkodzeniu, obydwa mają smak łagodny.

3. Borowik szlachetny (jadalny) potocznie nazywany prawdziwkiem:

Rosną one głównie w lasach iglastych, ale lubią także bory dębowe i bukowe. Kolor kapelusza zależy od miejsca

występowania – bywają jasno i ciemnobrązowe. Trzon (nóżka) bywa bulwiasta, ale czasem i wysmukła lub maczugowata. Biały miąższ po przekrojeniu nie zmienia barwy, przyjemnie pachnie i smakuje wybornie.

Najczęściej borowik szlachetny jest mylony z goryczakiem żółciowym

Najczęściej borowik szlachetny jest mylony z goryczakiem żółciowym. Nazwa tego grzyba wzięła się od jego

cierpkiego bardzo gorzkiego smaku. Najlepiej sprawdzić smak , lekko dotykając grzyba językiem. Smak żółci nie pozostawia wątpliwości, że jest to goryczak. Zjedzenie goryczaka powoduje silne zaburzenia żołądkowo-jelitowe.

4. Koźlarz babka (jadalny):

Gdy nas losu igrzysko zrobiło wielkiemi, Nie gardźmy biednym grzybem rosnącym przy ziemi.

Stanisław Jachowicz

„Szyszka i grzyb „

Kto ma grzyby w lesie, tego zawsze radość niesie.

Jeden z najpospolitszych grzybów w polskich lasach. Górna powierzchnia kapelusza ma barwę brązową lub szarobrązową ale występuje w różnych odcieniach w zależności od środowiska, spód kapelusza o barwie szarobiałej pokryty jest warstwą rurek, trzon wysmukły, białoszary o wysokości nawet do 17 cm posiada ciemniejsze strzępki. U większych grzybów trzon jest włóknisty i łykowaty. Preferuje się zbierać tylko kapelusze kozaków, ale ich trzon też doskonale nadaje się do jedzenia. Grzyb bardzo popularny, chętnie i często spożywany. Koźla babka także jest mylona z goryczakiem

No a po grzybobraniu pora na przysmaki grzybowe:

Zupa z kurek:

Składniki:

3 spore garście kurek (około 1/2 kg)
1 średniej wielkości cebula
6 szklanek warzywnego bulionu
3 średniej wielkości ziemniaki
1/2 szklanki drobnego makaronu
2 łyżki oleju
1 łyżka masła
1/2 szklanki kwaśnej śmietany (co najmniej 18%)
sól, świeżo zmielony czarny pieprz
2 łyżki drobno posiekanej natki pietruszki
2 łyżki drobno posiekanego koperku

Sposób przygotowania:

Kurki oczyść, szybko opłucz pod strumieniem zimnej wody. Odsącz na cedzaku.
Cebulę pokrój na drobną kostkę.
Obrane ziemniaki pokrój na kostkę o boku około 1 cm.
Na patelni rozgrzej olej, dodaj cebulę, lekko posól i smaż na średnim ogniu cały czas mieszając, aż się zacznie szklić (zajmie Ci to około 2-3 minuty).
Do cebuli dodaj kurki i smaż na dużym ogniu, często mieszając. Na początku z kurek wydzieli się sporo płynu, który należy odparować.
Kiedy na patelni nie będzie już płynu, a kurki zaczną się przyrumieniać na brzegach, dodaj do nich masło, wymieszaj, smaż przez pół minuty.
Kurki z cebulą dodaj do gorącego bulionu. Do garnka dodaj też ziemniaki. Doprowadź do wrzenia i gotuj przez 3-4 minuty.
Dodaj makaron i gotuj do całkowitej miękkości ziemniaków i makaronu (4-5 minut).
Do śmietany wlej kilka łyżek gorącej zupy, wymieszaj. Tak przygotowaną śmietanę wlej do gotującej się zupy, wymieszaj, zmniejsz ogień i powoli doprowadź do lekkiego wrzenia. Zgaś ogień.
Do zupy dodaj natkę i koperek, wymieszaj, przykryj, odstaw na 2-3 minuty, by smaki się połączyły.

Paszteciki drożdżowe z kapustą i grzybami:

Składniki: Na ciasto:

60 dag mąki pszennej
1 szklanka mleka (250 ml)
6 dag masła
2 dag świeżych drożdży w kostce
2 jajka
1 łyżeczka soli
1/2 łyżeczki cukru

Na farsz:

50 dag kiszonej kapusty
5 dag suszonych grzybów
1 duża cebula
2 łyżki oleju
sól, świeżo mielony czarny pieprz

Do dekoracji(opcjonalnie) :

1 jajko
3 łyżki niebieskiego maku

Sposób przygotowania:

Drożdże rozpuść w połowie mleka, odstaw. Cebulę pokrój w piórka. Rozpuść masło.
Do pozostałego mleka dodaj masło, cukier i jajka. Wymieszaj, aż wszystkie składniki połączą się ze sobą.
Do mąki dodaj sól, rozpuszczone drożdże oraz mleko z masłem. Wyrób gładkie i elastyczne ciasto. Przełóż do miski, nakryj ściereczką i odstaw w ciepłe miejsce na godzinę. W tym czasie ciasto powinno podwoić swoją objętość.
Kapustę drobno posiekaj. Przełóż do garnka i zalej wodą do jej przykrycia. Zagotuj. Zmniejsz ogień i gotuj ok. 40 minut, aż kapusta będzie miękka.
Grzyby zalej wrzątkiem i odstaw na 30 minut.
Grzyby odcedź i posiekaj.
Na patelni rozgrzej olej i smaż na nim cebulę, aż się zeszkli. Dodaj posiekane grzyby i dopraw solą i pieprzem. Smaż 5-6 minut, cały czas mieszając.
Kapustę odcedź. Dodaj do grzybów i smaż kolejne 5 minut. Cały czas mieszaj. Zdejmij z ognia. Przełóż do miski.
Piekarnik nagrzej do 200 stopni.

Ciasto drożdżowe podziel na dwie równe części. Rozwałkuj je w miarę równo w kształt prostokąta. Przekrój nożem na pół. Na każdej części rozłóż farsz i zawiń jak roladę. Każdą roladę pokrój na porcje ok. 5 cm szerokości.
Blachę do pieczenia wyłóż papierem. Układaj na niej paszteciki. Jajko wbij do miseczki i roztrzep widelcem. Każdego pasztecika posmaruj jajkiem i posyp niebieskim makiem.
Wstaw do piekarnika i piecz ok. 20-25 minut, aż paszteciki apetycznie się zarumienią.

Zofia Dobrowolska 7c

Nauka w las nie wiedzie, a z lasu wyprowadza. Jeden do Sasa, drugi do lasa.

"Świat byłby lepszym miejscem, gdyby każdy miał możliwość kochania tak bezwarunkowo jak pies." - MK Clinton

DLACZEGO ZWIERZĘTA WPADAJĄ POD SAMOCHODY?

Dlaczego zwierzęta wpadają pod samochody? Jesienią aktywność dzikich zwierząt wzrasta, szczególnie nocą mogą nagle pojawić się na drodze – i nie tylko w lesie. Dziki, sarny, jelenie w poszukiwaniu pożywienia wychodzą na pola, a spłoszone mogą nagle wyskoczyć tuż przed maską naszego auta.

Czy można przynajmniej zmniejszyć ryzyko kolizji z dzikim zwierzęciem? Można, jednak wymaga to od kierowcy odrobiny wyobraźni i znajomości przepisów. Specjaliści ostrzegają, że równie niebezpieczne, jak zderzenie z dzikim zwierzęciem jest omijanie go za wszelką cenę. Dlaczego? Zwierzę zwykle pojawia się przed autem w ostatniej chwili, kilkanaście metrów przed maską. Kierowca odruchowo próbuje ratować się przed zderzeniem, hamuje, ale też próbuje ominąć przeszkodę. Jeśli jedzie z prędkością 40-50 km/h i na drodze nie ma innych pojazdów, a nawierzchnia jest sucha, ten manewr może się udać. W przypadku zderzenia z jeleniem może on wpaść przez przednią szybę do wnętrza auta, a wtedy szanse przeżycia przez kierowcę i pasażera na przednim siedzeniu są niewielkie.

Jeśli na oznaczonym odcinku dojdzie do kolizji z dzikim zwierzęciem, ubezpieczyciel odmówi wypłaty odszkodowania. Co więcej, kierowca może zostać ukarany mandatem za niezachowanie ostrożności i niebezpieczną jazdę. Trochę łatwiej uzyskać odszkodowanie, jeśli do kolizji z dzikim zwierzęciem doszło na terenie rezerwatu lub na terenie, gdzie działa związek łowiecki. W pierwszym przypadku za szkody wyrządzone przez zwierzęta odpowiada skarb państwa, w drugim – związek łowiecki.

Ale kolizja zwierzęcia z samochodem to przeważnie śmierć zwierzaka. Śmierć na miejscu, w wyniku odniesionych ran później, cierpienie i ból. A przecież często można tego uniknąć. Wystarczy jechać wolniej, ostrożniej, uważniej. Nie tylko my, ludzie, mamy prawo do poruszania się po terenach leśnych i pozamiejskich. To samo prawo mają zwierzęta.

Julia Meller -7c

Uwaga: ZANIECZYSZCZENIA W OCEANIE. EPIDEMIA XXI wieku

Ostatnio dużo słyszymy o globalnym ociepleniu Ziemi. Jednym z powodów tego zjawiska są zanieczyszczenia w oceanach.

Zanieczyszczenia te możemy podzielić na:

- FIZYCZNE, do których należy zmiana barwy, przezroczystości czy temperatury
- FIZJOLOGICZNE, czyli wywołujące niepożądany smak oraz przykry zapach
- BIOLOGICZNE, spowodowane przez szkodliwe mikroorganizmy, których wydzieliny są często toksyczne
- CHEMICZNE, do których należą metale ciężkie, związki azotu, itp.

Największe zagrożenia oceanów:

a) ROPA NAFTOWA oraz PALIWA

W dzisiejszych czasach wykorzystujemy bardzo intensywnie transport wszelkich paliw drogami morskimi. W ten sposób wody są zanieczyszczone różnorakimi substancjami olejowymi. Oszacowano, iż to właśnie tego typu zanieczyszczenia dominują w oceanach.

b) PLASTIK i inne ODPADY

W XXI wieku najczęstszym tworzywem wykorzystywanym do prawie wszystkich produktów jest plastik. Obojętność i egoizm ludzi doprowadza do braku segregacji, która skutkuje lądowaniem tego tworzywa na ulicach i nie tylko. Bardzo duży procent z tych śmieci wyrzucany jest do mórz i oceanów.

Sposoby ratowania oceanów:

- wymiana plastikowych toreb na te wielokrotnego użytku
- zaprzestanie korzystania z jednorazowych słomek, patyczków do uszu i metalowych pojemników
- segregacja śmieci
- korzystanie z butelek filtrujących wodę kranową

Powinniśmy zastanowić się nad tym, jak zachowujemy się na co dzień, ponieważ możemy bardzo szkodzić naszym oceanom. Mały czyn może zmienić wiele. Wszystko zależy od ciebie, od nas. Weźmy odpowiedzialność za los świata.

Kalina Drzewiecka i Zofia Pietruszkiewicz - 8b

Mamy tylko jedną Ziemię, a jej przyszłość zależy od każdego, na pozór niewielkiego, ludzkiego działania, zależy od każdego z nas

Florian Plit

„Turyści nie wiedzą gdzie byli, podróżnicy nie wiedzą gdzie będą."

Paul Theroux

MAŁE I DUŻE PODRÓŻE - CHORWACJA

Najpopularniejszym miejscem spędzania tegorocznych wakacji najprawdopodobniej była słoneczna Chorwacja. Chorwacja to państwo leżące nad morzem Adriatyckim, graniczące z Bośnią i Hercegowiną, Czarnogórą, Serbią, Węgrami i Słowenią. Najpopularniejszymi miejscami turystycznymi są: Zagrzeb, Jeziora Plitwickie, Zadar oraz Split.

Zagrzeb to stolica Chorwacji. Jedną z najpopularniejszych atrakcji w Zagrzebiu jest Kaptol i Dolac. Kaptol jest historyczną osadą, powstałą wokół zagrzebskiej katedry. Skupia na sobie uwagę wielu kościołów. Przy placu i ulicy Kaptol mieści się klasztor franciszkański z kościołem. Między Górnym Miastem, a Kaptolem znajduje się obszar zwany Dolac z Targiem Dolac, najbardziej znanym chorwackim targiem. Drugą atrakcją w Zagrzebiu godną zwiedzenia jest Gornji Grad- Górne Miasto. Gornji Grad, zwany też Gradecem, to popularna dzielnica Zagrzebia. Głównym placem Górnego Miasta jest plac św. Marka. Była to gotycka budowla, a potem została przebudowana w stylu neogotyckim. Na Górnym Mieście znajduje się wiele muzeów oraz galerii.

Za to Park Narodowy Jezior Plitwickich to najpopularniejszy park narodowy w Chorwacji, położony w środkowej części kraju, niedaleko Zagrzebia. Największą atrakcją w tym parku jest szesnaście jezior krasowych połączonych ze sobą dużą ilością wodospadów, zwanymi Jeziorami Plitwickimi.

W Zadarze najpopularniejszymi zabytkami są: rzymskie forum i ruiny budowli, kościół przedromański św. Donata z IX w., kościół NMP, kościół gotycki św. Tomasza, renesansowa loggia, budynek straży miejskiej z wieżą zegarową, klasztor Franciszkanów, pałace barokowe. Opiszę tylko dwie z nich: Kościół św. Donata oraz rzymskie forum. Kościół św. Donata to świątynia katolicka w charakterystycznym kształcie rotundy. Do budowy tego kościoła użyto fragmentów wcześniejszych rzymskich konstrukcji. Kościół został zbombardowany w czasie II wojny światowej, zniszczone zostało całe baptysterium, po wojnie odbudowano tylko jego fundamenty. Kościół nie posiada teraz żadnego wyposażenia i nie pełni już funkcji religijnych, często odbywają się w nim koncerty muzyki poważnej. Zadarskie forum jest jednym z największych w tej części Europy. Jednak teraz możemy oglądać tylko pozostałości po tej konstrukcji. Forum w Zadarze zbudowane zostało na polecenie pierwszego cesarza rzymskiego. Najlepiej zachowały się schody, dwie okazałe kolumny oraz kamienny chodnik, gdzie powstaje najwięcej zdjęć. Dzięki archeologom odkryto, że na terenie forum znajdował się ołtarz, gdzie wykonywane były rytuały z użyciem krwi.

Pałac Dioklecjana w Splicie to również popularne miejsce często odwiedzane przez turystów. Ten Pałac to rezydencja zbudowana przez cesarza Dioklecjana, w której chciał mieszkać. Ulica poprzeczna rozdzielała część przeznaczoną na pomieszczenia gwardii cesarskiej od części reprezentacyjnej. Każda z ulic kończyła się bramą w murach: od strony zachodniej Brama Żelazna, północnej Brama Złota, wschodniej Brama Srebrna, południowej Brama Brązowa. Z zabudowań pałacu przetrwały: północna brama pałacowa Złota Brama, westybul, perystyl, obecnie teatr, mauzoleum, świątynia Jowisza oraz ruiny komnat cesarza. Teraz pałac tworzy centrum chorwackiego miasta Split.

Chorwacja to piękny, malowniczy kraj, który miałam okazję odwiedzić. Mam nadzieję, że pojadę tam jeszcze raz i zobaczę więcej ciekawych miejsc.

Maria Lenkiewicz -7c

PO DROGACH I BEZDROŻACH MODY SZKOLNEJ

Każda dziewczyna napewno zmaga się z problemem, w co ubrać się do szkoły? Wybieramy różne stylizacje, które potem stają się modne. Gdy komuś podoba się dana kreacja, ubiera ją raz, drugi i trzeci i tak tworzy się moda. Jednej grupie podoba się to, innej tamto – to trendy.
Chciałybyśmy porównać szkolny ubiór z lat 90 i teraźniejszy.

Lata 90-te - ubiór
Bardzo charakterystycznym elementem mody były napewno dzwony, czyli spodnie z niskim stanem, wąskie, z rozszerzającymi się nogawkami. Do tego ubierano kolorowe golfy.
Do szkolnych stylizacji dla tych, którzy nie chcieli, by łączono ich z dbałością o wizerunek, doskonale nadawały się różnorodne dresy. Popularne były z marki Adidas.
Kolejnym zestawieniem były spodnie biodrówki. Nastolatki nosiły je zazwyczaj z krótkimi, kolorowymi bluzkami przed pępek. Na spotkaniach z przyjaciółmi prawie każda dziewczyna miała na sobie krótką, obcisłą, kolorową sukienkę z błyszczącego materiału. Na rękach kolorowa biżuteria.

Lata 90-te - makijaż i fryzury
Fryzury były bardzo oryginalne. Najczęściej specjalnie potargane. Natomiast modne także były ulizane i błyszczące włosy.
Makijaż był mocny. Czerwona szminka na ustach, kolorowe powieki [najczęściej w kolorach błękitu lub fioletu]. Dużo używano różu, aby mieć zaczerwienione policzki.

2018/19- ubiór
Teraz modne są obcisłe spodnie z wysokim stanem, często noszone są także zdobienia przy spodniach typu łańcuszek, bądź pasek z dziurami. Spodnie same w sobie też często mają dziury. Kiedyś pomyślanoby, że osoba nosząca takie spodnie jest po prostu biedna. Bluzki nosi się albo krótkie tak jak w latach 90- tych, albo długie przed kolano. Mają one stonowane kolory, najczęściej biały, czarny, szary.
Buty sportowe na wysokiej podeszwie lub eleganckie, klasyczne botki.
Nawet na skarpety zwraca się uwagę. Często noszone są krótkie [stópki], by nie było ich widać. Natomiast można zauważyć [szczególnie u chłopaków] długie, kolorowe, o różnych wzorach.
Nie znajdzie się dziewczyna, w której pokoju nie ma chociaż jednej bransoletki. Z biżuterii nosi się małe kolczyki i łańcuszki [najczęściej pozłacane lub posrebrzane] oraz bransoletki na sznurkach, wygodne w noszeniu.

2018/19- makijaż i fryzury
Z fryzur gównie rozpuszczone, długie włosy lub upięte w kucyk. Najczęściej bez żadnych zdobień, ewentualnie spinka.
Makijaż zwykle naturalny, zakrywający niedoskonałości, podkreślający urodę. Znajdą się też osoby o mocno pomalowanych powiekach, ale to mniejszość.

Podsumowanie:
Część stylu z lat 90 powraca, natomiast jest on zmieniany [Na przykład: Zamiast biodrówek z szerokimi nogawkami są preferowane spodnie z wysokim stanem, ale także z szerokimi nogawkami]. Do niektórych rzeczy nie jest już tak przykuwana uwaga, gdyż ludzie żyją w pośpiechu i nawet nie mają czasu podać sobie dłoni, a co dopiero upinać i zdobić swoje włosy. Wszystko dzieje się szybko i na ostatnią chwilę. Jedzenie z mikrofali, śniadanie w drodze do pracy, robienie zadania domowego przed lekcjami.

Tak właśnie – naszym zdaniem- wygląda różnica pomiędzy latami 90 a teraźniejszością.

Magda Jaworska i Natasza Podolska 7B

Najlepszy kolor na świecie to taki, który dobrze na tobie wygląda.

My jesteśmy straszne zmory bardzo groźne z nas upiory. Jeśli nie chcesz się nas bać, to cukierka musisz dać.

Czy Halloween ma szansę przyjąć się w Polsce?

W Polsce zaraz po Halloween (31 października) obchodzone jest Święto Wszystkich Świętych (1 listopada).

Dzień Wszystkich Świętych jest naszym kraju czasem zadumy i refleksji. Wszyscy jeżdżą wtedy na cmentarze odwiedzić swoich bliskich. Na grobach ustawiane są różnokolorowe znicze, które są symbolem pamięci o zmarłych. Jest to święto kościelne, więc odprawiane są wtedy msze święte. 2 listopada odbywa się Dzień Zaduszny. Zaduszki są dniem refleksji nad przemijaniem ludzkiego życia.

Halloween obchodzone jest w wielu krajach anglojęzycznych jako wesołe święto. W sklepach dostępne są różne kostiumy dla dzieci i młodzieży oraz bardzo dużo dodatków, którymi można udekorować swój dom. Jednym z symboli tego święta jest wyrzeźbiona dynia. Wzięło się to z irlandzkiej legendy o Jacku O'lanternie. Opowiada ona o chciwym farmerze, który oszukał diabła. Po śmierci nie mógł przez to trafić ani do piekła ani do nieba, dlatego wyruszył w drogę, aby znaleźć miejsce do wiecznego spoczynku.

Dynie z wyciętymi oczami oraz świeczką w środku stawia się na cześć wszystkich zmarłych, którzy po śmierci nie mogą zaznać spokoju.

Wygląda na to, że Halloween nie ma szansy przyjąć się w Polsce, ponieważ w naszym państwie przeważa wiara katolicka, która nie popiera oddawania czci duchom. Od kilku lat różne grupy chłopców i dziewcząt starają się powielać zachodni sposób czczenia święta, ale bez większych efektów. Hasło „Cukierek albo psikus” nie znalazły sympatyków. Pozostaje potraktować dynię jako wspaniały materiał do rzeźbienia, a pielęgnować to, co zastaliśmy w naszej tradycji narodowej i rodzinnej.

Maja Dogiel – 8b

Potencjał pozostaje w cieniu - “Stowarzyszenie Umarłych Raperów”

Dwóch młodych, ambitnych i muzycznie uzdolnionych twórców tworzy coś wspólnego po raz pierwszy. Jest to bardzo osobisty dla nich projekt. Wychodzi z tego naprawdę dobry koktajl pełen słodko-gorzkich emocji, mający potencjał na coś więcej. Płyta jednak mając sześć miesięcy za sobą, nadal nie osiąga wielkich wyświetleń. Na płycie gościnnie znalazły się takie osoby jak Kartky czy Skip, a produkcją zajęli się głównie VBS, ale znalazł się tam też ceniony producent bitów Nocny czy Wrotas.

Tracklista:

01. Szparagi (prod. Wrotas LifeViev)
02. Podaj dalej (prod. VBS)
03. Bilet (prod. VBS)
04. Jazz (prod. VBS)
05. Oriencik feat. Kartky (prod. NØCNY / VBS)
06. Mordo, gdzie to poszło? (prod. VBS)
07. Fioletowa P (prod. Bokun)
08. Sumienie (prod. megot)
09. Stowarzyszenie Umarłych Raperów (prod. KPSN)
10. Dark feat. Skip (prod. VBS)
11. Jäggermeister (prod. VBS)
12. Słodko-Kwaśny (prod. VBS)

Przyłu to zalesiański raper, znany przede wszystkim z gościnnego występu w "moizdrajcy.com" u Deysa oraz z wydanej pod szyldem QueQuality płyty "Stowarzyszenie Umarłych Raperów", nagranej wspólnie z VBS-em. Ponadto należy do ekipy Hashashins, stworzonej przez Deysa i Zero. Osobiście uważam, że Przyłu zrobił wielki postęp, chociaż na współpracy z Deysem wypadł bardzo dobrze, to całą płytę można porównać do hitowego refrenu z tego kawałka. Dodatkowo trzeba przyznać, że raper doszedł do QueQuality, czyli labelu założonego przez jednego z najlepszych raperów polskiej rap-gry - Quebonafide. Wytwórnia ta jest jedną z lepszych na polskiej rap-scenie. W płycie można zobaczyć Nocnego, który wydał parę miesięcy temu “Plansze” wraz z Janem-Rapowanie.

Karol Demski 7c

Nawet z pozoru najdziwaczniejsza, najskromniejsza pasja jest czymś bardzo, ale to bardzo cennym.

Stephen King

Nasze pasje – styl house

House dance miał swoje początki w latach 70 XX wieku w klubach w Chicago czy Nowym Jorku, będących miejscem spotkań zawodowych tancerzy różnych stylów. W latach 80. wraz z rozwojem muzyki house nastąpił rozkwit tego tańca. Był on konsekwencją ery disco. Przekonanie, że house dance jest zaczerpnięty z kultury hip-hop jest mylne. Na początku lat 90. zaczęto zamykać kluby z muzyką hip-hopową, zwolennicy tego gatunku zaczęli szukać innych miejsc, takich jak te kluby. Wielu z nich zaczęło odwiedzać kluby z muzyką zaliczaną do gatunku house. Tancerze hip-hop wprowadzili do swojego stylu tańca kroki pod muzykę house. Obecnie styl house wykształcił się na samodzielny kierunek w tańcu. Zyskuje on coraz więcej zwolenników. Pojęcie „house" odnosi się do stylu

Czerpie techniki z wielu innych stylów, w tym z jazzu czy tańców latynoskich. Głównymi elementami tańca house to „Footwork", „Jacking" i „Lofting". House dance jest często improwizowany, najbardziej taneczny. Jest on stylem bardzo energicznym, najważniejsza w nim jest szybka oraz bardzo precyzyjna praca stóp. House jest silnie związany z klubami, ponieważ to właśnie tam królował. W tym tańcu kładziony jest nacisk na subtelne rytmy i riffy muzyki, a praca nóg ściśle za nimi podąża.

Styl house może zainspirować, może pociągnąć bez reszty. Jest widowiskowy i zapierający dech w piersiach.

Monika Płonka, Maja Dogiel -8b

"Nigdy nie przeszkadzaj przeciwnikowi, kiedy popełnia błąd."

Napoleon Bonaparte

NOWINKI ZE ŚWIATA GIER

Witajcie. Dzisiaj zaprezentuje wam 4 najciekawsze gry, które pojawią się w październiku.

Call of Duty: Modern Warfare

Nowe Modern Warfare to próba zresetowania odnogi popularnej serii strzelanek. Za grę odpowiada studio Infinity Ward. Deweloperzy przygotowali niezwykle realistyczną historię, która ma bardzo poważnie przedstawić współczesne działania militarne - bez pomijania przemocy.

Gracze pokierują członkami jednostek specjalnych z różnych państw, biorących udział w tajnych operacjach na całym świecie. W trakcie rozgrywki trafią między innymi do znanych europejskich miast i na Bliski Wschód.

Oprócz kampanii fabularnej nie zabraknie też trybu współpracy i klasycznego wariantu wieloosobowego. Gra zaoferuje funkcję *crossplay,* czyli możliwość wspólnej gry między posiadaczami PC i konsol.

Premiera gry nastąpi 25 października i będzie można w nią zagrać na PC, PS4 oraz Xbox One.

Grid

Znana seria wyścigowa powraca, tym razem dzięki odsłonie bez numeru ani podtytułu w nazwie. Grid to 70 aut, wśród których pojawią się zarówno współczesne, jak i klasyczne - między innymi 911 RSR, Ferrari 488 GTE, Ford GT40 i Pontiac Firebird Modified. Wozy

podzielono na sześć klas: turystyczną, wyścigową, zmodyfikowaną, GT, Formułę J i specjalną Grupę 7.
Pojeździmy na torach w dwunastu miejscach w świecie, w tym Chinach, Japonii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, USA oraz Australii. Nie zabraknie odmiennych pór dnia i warunków atmosferycznych.
W trybie kariery spróbujemy sięgnąć po mistrzostwo w GRID World Series, wybierając jedną z sześciu ścieżek - dedykowane samochodom turystycznym, wyścigowym, tuningowanym, GT, a także zawodom Invitational i wyzwaniu Fernanda Alonso.
W planach jest zaawansowany system zniszczeń. Destrukcja auta wpłynie nie tylko na wygląd maszyny, ale i sposób prowadzenia, mogąc doprowadzić do całkowitej awarii i konieczności wycofania z wyścigu.
Premiera gry nastąpi 11 października i będzie można w nią zagrać na PC, PS4 i Xbox One.

The Outer Worlds
Graczom zawiedzionym kierunkiem, w którym zmierza seria Fallout, może spodobać się The Outer Worlds, za które odpowiadają twórcy New Vegas - Obsidian Entertainment. To pierwszoosobowe RPG z elementami strzelanki, osadzone w przyszłości.
Kluczową rolę odegra walka, dialogi i eksploracja. Podczas przemierzania otwartego świata dołączą do nas kompani, których twórcy wyposażyli w indywidualny zestaw przekonań. Partnerom mogą nie spodobać się podjęte przez gracza decyzje.
Produkcja zaoferuje też ciekawy system, który wykryje, w czym słabo sobie radzimy, a następnie pomoże nam poprawić umiejętności, pogarszając inny talent bohatera. Premiera gry nastąpi 25 października i będzie można w nią zagrać na PC, PS4 i Xbox One.

Destiny 2: Shadowkeep
Długo wyczekiwany przez fanów Destiny moment wreszcie nadszedł. Jedni czekali na sam dodatek, Twierdzę Cieni. Kolejna ekspansja przebudowuje kluczowe elementy gry. Wszystko w kierunku, który od jakiegoś czasu reklamowało Bungie. Destiny ma teraz przemawiać do fanów MMORPG bardziej niż kiedykolwiek.
Premiera Shadowkeepa to jednak również początek nowej ery dla użytkowników PC. Gra przenosi się na Steama, a cała reszta poprzedniej zawartości przechodzi w model free to play. Nie trzeba więc kupować już żadnych legendarnych edycji za grube pieniądze, żeby w ogóle rozpocząć przygodę z Destiny. Teraz wystarczy pobrać grę ze Steama, spędzić kilka dni, eksplorując różne planety i zadecydować, czy macie ochotę inwestować więcej czasu w popularnego FPS-a.
Premiera gry nastąpiła 1 października i można w nią zagrać na PC, PS4 i Xbox One.

Kajetan Matusiak – 7c

Prawdziwe znaczenie komputera ujawni się wówczas, gdy stanie się on kontrolowanym przez ucznia narzędziem wspomagającym naukę.

Pat Nolan

Kultura wyzwala ciało od zniewolenia pracą i usposabia go do kontemplacji.

Polska popkultura na świecie

Jeżeli mówimy o polskich wpływach na światową popkulturę, to musimy wspomnieć o Wiedźminie. Na przełomie wieków, autor serii książek o wiedźminie, Andrzej Sapkowski sprzedawał prawa do swojego dzieła nieznanemu wtedy studiu, CD Project RED, za tylko 15 tyś. złotych, zupełnie nie wierzył w sukces gry video i angielskiej wersji książki. W jednym z wywiadów w 2003 roku zapewniał, że w krajach Zachodu czytelnik chętniej wybierze książkę znanego mu Anglosasa, a egzotyczne nazwisko autora tylko go odstraszy. Teraz wiadomo że nie mógł się bardziej mylić. Dziś „Wiedźmin 3: Dziki Gon'' to jedna z najlepiej ocenianych gier wszech czasów i walczy o miano najlepszej gry z gatunku RPG w historii. CD Project odniósł niebywały sukces nie tylko poprzez tworzenie świetnej gry, ale potrafił również wykorzystać ową polskość Wiedźmina na swoją korzyść. Pokazali, że słowiańskość serii może posłużyć jako zaleta, a nie- jak uważał Sapkowski- wada. Amerykańscy gracze z chęcią kupowali nieznaną, „inną'' grę polskiego studia. Przypomnijmy, że niedawno wartość giełdowa CD Project przekroczyła 6 mld złotych, co oznacza, że jest warta więcej od polskich gigantów w branży energetycznej ,takich jak Tauron czy Enea. Wszystkie 3 części gry zostały sprzedane w ponad 33 milionach egzemplarzy, a samo studio może pochwalić się bardzo dobrą renomą i reputacją. Własny egzemplarz gry, w prezencie otrzymał nawet sam Prezydent Stanów Zjednoczonych, Barack Obama.

Aktualnie trwają prace nad nową grą studia „Cyberpunkiem 2077'', której premiera jest zapowiadana na kwiecień 2020 roku. Oprócz gier w ostatnim czasie wokół wiedźmina było głośno, szczególnie w kontekście serialu tworzonego na platformie Netflix. Netflixa chyba nie trzeba nikomu przedstawiać. To największa na świecie internetowa wypożyczalnia filmów i seriali. Oprócz ogromnej liczby starych i nowych filmów i seriali najróżniejszego pochodzenia, Netflix oferuje seriale własnej produkcji. Seriale te mają ogromny budżet, świetną obsadę aktorską, przez co najczęściej zbierają wysokie oceny wśród krytyków i publiczności.

Jednym z takich seriali będzie właśnie „The Witcher''. W główną role wcieli się brytyjski aktor Henry Cavill, znany z roli Supermena i świetnego filmu szpiegowskiego „Kryptonim U.N.C.L.E''. Polska widownia z ciekawością oczekuje na występ jedynego polskiego aktora w produkcji, Maćka Musiała.

Premiera pierwszego sezonu serialu jest zapowiadana na grudzień tego roku. Niestety, Polacy nie mają najlepszej reputacji zagranicą. Dowodem na to są popularne w latach 70 w Stanach

Zjednoczonych „Polish jokes'', czyli w wolnym tłumaczeniu polskie żarty lub - bardziej pasujące- żarty z Polaków.

W żartach tych Polacy to najczęściej alkoholicy, niechlujni imigranci lub po prostu ludzie niedokształceni i głupi. Większości kawałów nie da się przetłumaczyć na polski, ponieważ mają budowę naszych „sucharów''. Oto jeden przykład, który udało mi się bez problemu przetłumaczyć: „ Jaka jest różnica między polskim weselem, a pogrzebem? Na pogrzebie jest o jednego pijanego mniej''.

Moim zdaniem takie żarty nie są godne pochwały, jednak powinniśmy odbierać je z dużym przymrużeniem oka. Wszak każda nacja ma swoje ciemne strony i słabe punkty. Nie jesteśmy ani lepsi, ani gorsi.

Antoni Kaszubowski -7c

Istnieją wyjątkowe jednostki, nie ma wyjątkowych społeczeństw.

Wisława Szymborska „Pomyłka”

Rozdzwonił się telefon w galerii obrazów,
Rozdzwonił się przez pustą salę o północy;
Śpiących, gdyby tu byli, zbudziłby od razu,
Ale tu sami tylko bezsenni prorocy,
Sami tylko królowie do księżyca bledną
I z tchem zapartym patrzą we wszystko im jedno,
A ruchliwa z pozoru małżonka lichwiarza
Akurat w ten dzwoniący przedmiot na kominku,
Ale nie, nie odkłada wachlarza,
Jak inni pochwycona tkwi na nieuczynku.
Wyniośle nieobecni, w szatach albo nago,
Zbywają nocny alarm z nieuwagą,
W której więcej, przysięgam, czarnego humoru,
Niż gdyby z ramy zstąpił sam marszałek dworu
(nic zresztą oprócz ciszy w uszach mu nie dzwoni).
A to, że ktoś tam w mieście już od dłuższej chwili
Trzyma naiwnie słuchawkę przy skroni
Nakręciwszy zły numer? Żyje, więc się myli.